



Śmigus - dyngus

Śmigus i dyngus to dawniej były dwa osobne zwyczaje. Dyngus oznaczał *okup, wykupienie od rabunku* i z tej okazji młodzi chłopcy chodzili od domostwa do domostwa i zbierali od gospodyń datki (wędliny, jaja). Śmigus natomiast to tradycja uderzania na szczęście różgą, którą najczęściej były gałązki palmy poświęconej w niedzielę palmową.

Obecnie jest to zwyczaj wzajemnego polewania się wodą. Kiedyś, w nawiązaniu do tej starej tradycji, można było się od oblania wykupić, dając w datku pisanekę czy kawałek ciasta. Ponadto tylko kawalerowie mogli niezamężne panienki polewać wodą. Zwyczajem też było, by nie pominąć żadnej panny! Jeśli któraś nie była wystarczająco mokra, mogło to znaczyć, że nie ma powodzenia wśród kawalerów. W niektórych regionach Polski kawaler mógł się zwyczajowo za panną swego serca wstawić i uchronić ją od wielokrotnego oblania, sam jednak musiał ją najpierw wodą polać. W innych z kolei ładne panny oszczędzano, natomiast brzydkie, nielubiane i niegospodarne, obficie oblewano wodą, recytując przy tym złośliwe wierszyki na ich temat.